

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 roku

wydanego w postępowaniu uproszczonym

Powódka A. Ł. pozwem z dnia 8 stycznia 2013 roku zażądała zasądzenia od pozwanej A. G. (1) na swoją rzecz kwoty 10.000 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że strony zawarły umowę, w ramach której pozwana prowadziła działalność gospodarczą pozwanej. Podała, że z tego tytułu pozwana zobowiązała się do zapłaty na jej rzecz połowy dochodów. Podniosła, że roszczenie z tego tytułu wynosi 20.000 złotych, przy czym pozwana częściowo uregulowała to świadczenie i zalega z zapłatą kwoty 10.000 złotych.

Nakazem zapłaty, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 10.000 złotych wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwana sprzeciwiła się, co doprowadziło do utraty jego mocy. W sprzeciwie podniosła, że roszczenie powódki nie istnieje, a jeśli nawet – jest ono przedawnione. Wskazała, że strony nie czyniły ustaleń wskazanych przez powódkę, zaś zyski z działalności gospodarczej były przeznaczane na utrzymanie stron, które w tamtym czasie pozostawały w związku.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. Ł. i pozwana A. G. (1) pozostawały w faktycznym związku partnerskim. Od 2 lutego 2009 roku pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług informatycznych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- wydruk z (...), k. 55-56;
- zeznania świadka P. S. (1), k. 207-209;
- zeznania powódki, k. 512-514;
- zeznania pozwanej, k. 514-515;

Na początku działalności gospodarczej strony zawarły umowę kontraktu menedżerskiego. Do zadań powódki należało prowadzenie wszelkich czynności związanych z tą działalnością z wyłączeniem spraw kadrowych, którymi zajmowała się pozwana. Do obowiązków powódki należały przede wszystkim: rekrutacja pracowników, zapoznavanie ze stanowiskiem pracy, koordynacja ich pracy oraz nadzór nad pracownikami, dostarczenie materiałów niezbędnych do wykonywania pracy, organizowanie oraz przeprowadzanie szkoleń. Za spełnienie świadczeń powódka miała uzyskać wynagrodzenie w wysokości połowy dochodów z działalności gospodarczej.

Dowód:

- wydruki z emaili, k. 80-94;
- zeznania świadka P. S. (1), k. 207-209;

- zeznania świadka M. K., k. 271-272;
- zeznania świadka A. O., k. 273;
- zeznania świadka D. K., k. 281-282;
- zeznania świadka D. Z., k. 309-310;
- zeznania świadka B. N., k. 322-323;
- zeznania świadka P. S. (2), k. 375-376;
- zeznania świadka J. L., k. 431-432;
- zeznania świadka K. R., k. 432-433;
- zeznania świadka A. G. (2), k. 450-451;
- zeznania powódki, k. 512-514;

Dnia 6 listopada 2010 roku pozwana przesłała powódce arkusz z wysokością wynagrodzenia powódki z tytułu świadczeń przez nią spełnianych. Wynosiło ono 20.000 złotych. Emailiem z dnia 10 listopada 2010 roku pozwana poinformowała powódkę o częściowym uregulowaniu swojego zadłużenia w wysokości 500 złotych oraz zamiarze wpłacenia dalszych ok. 2.000 złotych. Kolejnym emailiem poinformowała powódkę o zamiarze dalszego regulowania zaległości w ratach.

Dowód:

- wydruki z emaili, k. 86, 90, 92, 94;
- zeznania świadka P. S. (1), k. 207-209;
- zeznania świadka D. Z., k. 309-310;
- zeznania powódki, k. 512-514;
- zeznania pozwanej, k. 514-515;

Wskazaną wyżej kalkulację pozwana ponownie przesłała powódce emailiem z dnia 24 lutego 2011 roku.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- wydruki z emaili, k. 47-52, 95-96;
- zeznania powódki, k. 512-514;
- zeznania pozwanej, k. 514-515;

W 2009 roku pozwana uzyskała z działalności gospodarczej dochód w wysokości 72.338,88 złotych, zaś w 2010 roku 59.220,90 złotych.

Dowód:

- zeznania o wysokości osiągniętego dochodu, k. 517-520;

Pismem z dnia 5 czerwca 2012 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 10.000 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- pismo z dnia 5.06.2012 r., k. 53-54;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w znacznej części.

Żądanie powoda zostało oparte na dyspozycji wynikającej z art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. i art. 750 k.c., zgodnie z którymi przez umowę o świadczenie usług świadczeniodawca zobowiązuje się do świadczenia usług określonego rodzaju, a zarazem jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że świadczeniodawca zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za świadczenie usług należy się wynagrodzenie. W takiej sytuacji powódka winna była wykazać, że strony zawarły umowę o wskazanej wyżej treści oraz wysokość wynagrodzenia. Zważyć przy tym jednak należy, że okoliczności przywoływane przez powódkę stanowią kontrakt menedżerski. Taki stosunek prawny stanowi umowę nienazwaną, która polega na prowadzeniu w całości lub części działalności gospodarczej przedsiębiorcy. Chociaż umowa taka nie została uregulowana wprost żadną normą prawną, stanowi ona umowę o świadczenie usług, do których zgodnie z treścią art. 750 k.c. zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 899/12). Jest ona umową starannego działania, a zatem do jej oceny nie jest niezbędne wystąpienie określonego skutku, typowego dla umów o dzieło.

W ocenie sądu okoliczności te zostały wykazane. Jak wynika z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, mimo prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwaną, znaczną część zadań przedsiębiorcy wykonywała powódka. Z ich zeznań wynikało, że powódka zajmowała się praktycznie wszystkimi czynnościami związanymi z działalnością gospodarczą. Świadkowie ci zeznali także, że we wszystkich sprawach związanych z ich pracą, kontaktowali się wyłącznie z powódką, zaś pozwaną znali jedynie z podpisu na umowach. Świadkowie zeznali także, że do zadań powódki należały przede wszystkim: rekrutacja pracowników, zapoznawanie ze stanowiskiem pracy, koordynacja ich pracy oraz nadzór nad pracownikami, dostarczenie materiałów niezbędnych do wykonywania pracy, organizowanie oraz przeprowadzanie szkoleń. Świadkowie wyraźnie wskazali, że to powódka w pełni zajmowała się tymi sprawami. Takie zeznania znajdowały potwierdzenie także w dokumentach złożonych przez powódkę, a w szczególności wydrukach z emaili. Z wydruków tych wynikało, że pozwana nie kwestionowała początkowo żądań powódki z tytułu rozliczenia się z tytułu usług świadczonych przez powódkę. W zeznaniach pozwana nie kwestionowała, że emaile te pochodziły od niej.

Zwrócić należy uwagę na to, że żadna norma prawna nie zastrzega dla kontraktu menedżerskiego, w tym jako umowy o świadczenie usług, formy. To oznacza, że może ona zostać zawarta w dowolnej formie, w tym ustnie, czy też per facta concludentia. Co prawda z zasad doświadczenia życiowego wynika, że kontrakt menedżerski zwykle jest zawierany co najmniej w formie pisemnej, jednak w rozpoznawanej sprawie sąd zwrócił uwagę na szczególne stosunki łączące strony oraz stosunkowo niewielki zakres działalności gospodarczej. Brak umowy pisemnej nie mógł zatem stanowić okoliczności negatywnej przy ocenie istnienia wzajemnych zobowiązań stron.

W toku procesu pozwana podniosła, że strony wprawdzie współpracowały w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, lecz dotyczyła ona jedynie wykonywania sporadycznie niektórych czynności. Oprócz swoich zeznań nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu. Tymczasem z zeznań świadków wynikało, że w ich przekonaniu to właśnie powódka prowadziła działalność gospodarczą oraz wykonywała znaczną część obowiązków przedsiębiorcy.

W ocenie sądu powódka wykazała także istnienie roszczenia co do wysokości. Z zeznań świadka P. S. (1) wynika, że powódka miała z tytułu świadczonych usług uzyskać wynagrodzenie w wysokości połowy dochodów z działalności gospodarczej. Wprawdzie pozostali świadkowie nie znali szczegółów kontraktu, jednak nie stanowiło to przesłanki negatywnej, bowiem nie ilość świadków potwierdza określony fakt. Świadek nie uczestniczyła w rozmowach stron dotyczących tego faktu, lecz wskazała, że fakt ten wśród ówczesnie zatrudnionych pracowników był powszechnie

znany. Z zeznań o wysokości osiągniętego dochodu za lata 2009 – 2010 wynikało, że pozwana uzyskała zysk w wysokości odpowiednio 72.338,88 złotych i 59.220,90 złotych. Nadto zwrócić należy uwagę na to, że do emaili z 6 listopada 2010 roku oraz 24 lutego 2011 roku pozwana dołączyła kalkulację wysokości wynagrodzenia. Pozwana nie zaprzeczała, że także te emaile pochodziły od niej. Na takie rozliczenie wskazali także świadkowie P. S. (1) oraz D. Z.. Co prawda bezsporne było to, że pozwana częściowo uregulowała to zobowiązanie, lecz z kalkulacji wynikało, że dotyczyło to kwoty 6.500 złotych. W takim stanie rzeczy pozostała do uregulowania kwota co najmniej 10.000 złotych.

Zwrócić należy uwagę na to, że powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z podatkowej księgi przychodów i rozchodów za lata 2009-2010 oraz wyciągu z rachunku bankowego prowadzonego dla działalności gospodarczej pozwanej. Niemniej jednak pozwana odmówiła przedstawienia tych dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 2 k.c. na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału sąd oceni, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia dowodu przez stronę. Analizując zarówno zeznania świadków: P. S. (1) i D. Z., jak również treść emaili pozwanej oraz przedłożonych przez nią zeznań podatkowych, przyjąć należało, że powódka wykazała istnienie swojego roszczenia w wysokości co najmniej 10.000 złotych bez konieczności odwoływania się do dokumentów, których pozwana nie przedstawiła.

W procesie pozwana podniosła, że dochód z działalności gospodarczej miał zostać przeznaczony na remont ich wspólnego mieszkania. Niemniej jednak nie wykazała, by strony były współwłaścicielkami jakiegokolwiek nieruchomości, a zatem nie można przyjąć, żeby powódka wyrażała wolę przeznaczenia jej wynagrodzenia w całości na poczet innych wydatków pozwanej.

W toku procesu pozwana podniosła, że ewentualne roszczenie powódki przedawniło się z upływem 2 lat od dnia wymagalności. Zgodnie z treścią art. 751 pkt 1 k.c. roszczenie z tytułu wynagrodzenia za spełnione czynności przedawnia się z upływem 2 lat. Zważyć jednak należy, że zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. termin przedawnienia liczy się od dnia wymagalności roszczenia. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z przepisu tego wynika, że pierwszeństwo w oznaczeniu wymagalności roszczenia ma jego oznaczenie przez strony umowy, względnie wynika z właściwości zobowiązania. W razie braku określenia tego terminu w ten sposób, roszczenie staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia. Z żadnego dowodu nie wynika termin wymagalności roszczenia powódki. Z zeznań świadka P. S. (1) oraz powódki wynikało, że wynagrodzenie powódki zależne było od dochodów z działalności gospodarczej pozwanej. Niemniej jednak z żadnego dowodu nie wynikało, że ma to być dochód dzienny, miesięczny, roczny, czy liczony w innych terminach. Nie sposób zatem przyjąć, że wynagrodzenie powódki miało być wypłacane w ściśle określonych terminach. W takim stanie rzeczy przyjąć należało, że roszczenie to stało się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu pozwanej do jego spełnienia. Żadna ze stron nie wykazała, kiedy to wezwanie nastąpiło. Nadto należało przyjąć, że zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Zważyć należy, że ustawodawca nie uregulował instytucji uznania długu, niemniej jednak szczegółowe rozumienie tej normy stanowiło przedmiot rozważań judykatury. Wskazać należy, że przerwanie biegu przedawnienia stanowi rezultat zarówno właściwego, jak i niewłaściwego uznania długu. Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, a nie woli dłużnika. Jest ono jednostronnym przyznaniem faktów, a nie czynnością prawną. Dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma, jest ono tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 listopada 2014 roku, sygn. akt I ACa 684/14, Lex nr 1649309). Sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia. Uznanie jest przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Co więcej uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 663/12, Lex nr 1280122). Zwrócić należy uwagę na to, że uznanie niewłaściwe długu nie jest uzależnione od wskazania określonej jego wysokości. Uznanie takie dotyczy stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie,

wystarczy zatem, aby dłużnik uznał dług co do zasady (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 1205/12, Lex nr 1246693). Sąd zwrócił uwagę na to, że w emailu z dnia 24 lutego 2011 roku (k. 51-52) pozwana przesłała powódce rozliczenie, z którego wynikało, że powódka winna otrzymać od pozwanej kwotę 20.000 złotych z tytułu świadczonych przez nią usług. W swoich zeznaniach pozwana nie kwestionowała, że oświadczenie to pochodzi od niej. W ocenie sądu zapewnienie o istnieniu zobowiązania przez pozwaną stanowiło uznanie niewłaściwe długu, wywołującym skutek opisany w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Oznacza to, że dwuletni termin przedawnienia roszczenia rozpoczął na nowo bieg z dniem 25 lutego 2011 roku. Dnia 8 stycznia 2013 roku bieg przedawnienia został ponownie przerwany, tym razem przez wniesienie powództwa. Zgodnie z treścią art. 124 § 2 k.c. przedawnienie nie biegnie do czasu zakończenia postępowania. To oznacza, że w chwili zamknięcia rozprawy, roszczenie powódki nie przedawniło się, a zatem jest nadal wymagalne.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne, zaś odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej, które pozostawały w sprzeczności zarówno z zeznaniami świadków, jak i dokumentami, w tym stworzonymi przez siebie samą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono odpowiednio do treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Jak wskazano wyżej, żadna ze stron nie wykazała chwili, w jakiej nastąpiła wymagalność roszczenia. Wprawdzie w piśmie z dnia 5 czerwca 2012 roku powódka wezwała pozwaną do spełnienia świadczenia, lecz nie przedstawiła dowodu wskazującego na datę jego doręczenia. Wobec tego nie sposób ustalić ponad wszelką wątpliwość, kiedy wezwanie to zostało doręczone. W takim stanie rzeczy przyjęć należało, że nastąpiło to nie później niż niezwłocznie po doręczeniu odpisu pozwu, a więc 14 lutego 2013 roku. Mając na uwadze wysokość roszczenia przyjęć należało, że niezwłoczność w spełnieniu świadczenia oznacza wykonanie go w ciągu 2 tygodni. Taki też termin wynikał z nakazu zapłaty. W takim stanie rzeczy przyjęć należało, że roszczenie powódki stało się wymagalne 28 lutego 2013 roku, a zatem pozwana popadła w opóźnienie z dniem 1 marca 2013 roku.

Zważywszy na to, że żądanie powódki dotyczyło odsetek od 12 czerwca 2012 roku, zaś w zakresie przekraczającym roszczenie opisane w pkt I żądanie to było niezasadne, sąd w tym zakresie powództwo oddalił, o czym orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono odpowiednio do treści art. 100 k.p.c. in fine. Powódka uległa pozwanej jedynie w zakresie odsetek za okres kilku miesięcy. Niemniej jednak żądanie główne oraz znaczna część odsetek zostały uwzględnione. Na poniesione przez powódkę koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 125 złotych, zastępstwo procesowe w wysokości 1.200 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. W takim stanie rzeczy orzeczono jak w pkt III sentencji.